Cena 50 gr

# TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP, KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej

Rok IV Gliwice, 1-15 marca 1956 r. Nr. 5 (42)

*Dziś w numerze:*


- Coś tu nie gra
- Z notesu reportera
- Najwyższy czas!
- Konkurs RN ZSP
- Rzut o(szczep)kiem


# Ludzie Uczelni o XX Zjeździe

Żywym echem odbił się XX Zjazd na naszej Uczelni. Nie rzadko w dniach Zjazdu zobaczyć można było pochylonych nad płachtami gazet pracowników czy studentów... To nic, że czekały całki, różniczki, — to nie że na desce nie ukończony projekt — zjazd zaobserwował całkowicie ich uwagę. Oto niektóre wypowiedzi:

### REKTOR PROF. KNT. Z. JASICKI

XX Zjazd KPZR podkreślił wybitną rolę wyższych uczelni oraz nauki w rozwoju kultury narodowej w ZSRR. Już w referacie sprawozdawczym podziękował tow. Chruszczow naukowcom radzieckim za ich ofiarny trud w pracy nad zapewnieniem przodującej roli Związku Radzieckiego w rozwoju kultury światowej.

W przemówieniu przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR oraz w innych wypowiedziach naszkicowany został niezmiernie szeroki front badań naukowych oraz sposoby jego wykorzystania dla rozwoju gospodarki ZSRR. Z dyskusji tej wyciągnął znany amerykański dziennikarz Lippman wniosek o zagrożeniu pozycji gospodarczych Stanów Zjednoczonych, gdyż ilość inżynierów opuszczająca co rocznie wyższe szkoły ZSRR jest wyższa niż w USA, rozwój nauki na odcinku automatyzacji procesów produkcyjnych jest szybszy w ZSRR niż w USA, a szybkość przyswajania postępu technicznego przez przemysł jest w ZSRR wielokrotnie wyższa niż w USA.

Widzimy zatem, że rozwój nauki oraz jej ścisły związek z praktyką produkcyjną jest źródłem potęgi gospodarczej ZSRR i źródłem niepokoju dla przedstawicieli sfer kapitalistycznych. Zatem rozwijając nasze badania naukowe oraz wprowadzając ich wyniki w różne dziedziny gospodarki narodowej przysłużymy się najlepiej naszej Ojczyźnie i dokonamy poważnego wkładu w podniesienie stopy życiowej naszego społeczeństwa.

### DZIEKAN PROF. M. PASZKIEWICZ

XX Zjazd KPZR otworzył przed narodami świata nowe horyzonty. Gdy doaychczas panowało przekonanie, że osiągnięcie wyższego stopnia ustroju społecznego jest uzależnione od rewolucji, a więc od wojny domowej, która, jak to dotychczas można było stwierdzić, wiązała się z wojnami międzynarodowymi, XX Zjazd KPZR wskazał, że decydujące przeobrażenia społeczeństwa mogą nastąpić także w drodze pokojowej, gdy klasa pracująca zdobędzie trwałą większość parlamentarną Jest jasne, że to nowe stanowisko KPZR powstało w związku z obecnym międzynarodowym układem sił, który zasadniczo zmienił się w stosunku do tego, jaki istniał w okresie opracowywania naukowych zasad przemian społecznych.

Uchwały Zjazdu nie zmieniły zasad dotychczasowej polityki Związku Radzieckiego. W referatach wygłoszonych na Zjeździe podkreślano silnie pokojowe współżycie z krajami kapitalistycznymi i konieczność dalszego rozwoju gospodarki narodowej w oparciu o najnowsze zdobycze nauki, dla polepszenia warunków materialnych społeczeństwa. Uchwały Zjazdu budzą uzasadnioną nadzieję, że w przyszłości słowo „wojna" będzie miało znaczenie wyłącznie historyczne, że narody całego świata będą mogły korzystać ze zdobyczy socjalizmu bez ofiar i strat, jakie dotychczas były związane z rewolucjami i wojnami.

W referatach Zjazdu napiętnowano wyraźnie szkodliwość kultu jednostki, wskazując równocześnie konieczność powrotu do kolegialności kierownictwa partyjnego. Zwrócono również uwagę na błędy wynikające z przystosowywania życia do sztywnych formułek, bez uwzględnienia zjawisk nie objętych tymi formułkami. Mam nadzieję, że społeczeństwo polskie korzystające ogólnie z wzorów Związku Radzieckiego, potrafi również wykorzystać wskazania XX Zjazdu KPZR dotyczące wyżej podanych zagadnień. Szczególną wagę przypisuję twórczej inwencji jednostek w realizacji przepisów, czy zarządzeń. Dodać tu należy, że treść tych przepisów, czy zarządzeń powinna pobudzać prawidłową samodzielność wykonawcy.

### PROF. MGR INŻ. GABRIEL KNIAGININ

XX Zjazd KPZR wywarł na mnie niezwykle głębokie wrażenie.

Jest to historyczne wydarzenie, które będzie brzemienne w następstwa dla całej ludzkości. Najsilniej poruszyły mnie następujące zagadnienia.

Zjazd KPZR pogłębił silny nierozerwalny związekż z masami ludowymi przekreślając kult jednostki i wysuwając jako główny postulat zasadę kolegialności.

Stwierdzenie, że dziś możliwe jest zwycięstwo socjalizmu na drodze parlamentarnej, wpłynie na scementowanie partii lewicowych w krajach kapitalistycznych. Stworzą tam one potężny blok. Będzie to jeszcze jeden tryumf filozofii dialektycznej. W wyniku osiągnięć produkcyjnych postanowiono skrócić dzień pracy, co jest jeszcze jednym świadectwem więcej, że dobro mas pracujących stanowi cel wszystkich poczynań.

### STUDENT II ROKU MGR WYDZ. MECH.-ENERGET. JAN BORATYN

W kilku zdaniach nie można wyrazić wszystkiego, co człowiek odczuwa, studiując materiały XX Zjazdu KPZR.

To, co mi najbardziej utkwiło w pamięci, co dominuje w każdym dniu pracy XX Zjazdu, to ogromna troska o człowieka, o jego spokojną i szczęśliwą przyszłość, troska jakiej dotychczas nie zna historia. Ujawnia się ona w rozpatrywanych przez Zjazd środkach zmierzających do zrealizowania tego celu i uchwałach, z których najważniejszym jest dalszy rozwój gospodarki ZSRR, budzący podziw nawet u wrogów.

### STUDENT IV ROKU — WYDZIAŁ MECHANICZNY ANDRZEJ ZIELONKA

XX Zjazd KPZR, to Zjazd, który przyniósł nam wielkie bogactwo doświadczeń myśli — ma olbrzymie znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Wypowiedzi i dyskusje toczące się nad dużymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym, jak i wytycznymi na dalszy okres oraz odkrycie i ujawnienie wszelkich wypaczeń i odstępstw od leninowskich norm życia partyjnego i państwowego, to nauki dla milionów ludzi.

Jedną z głównych nauk nasuwających się już dla nas, to konieczność twórczego ożywienia naszej pracy ideologicznej, szerokiego rozwoju marksizmu-leninizmu do konkretnych naszych warunków.

Cały nasz naród niejednokrotnie sięgnie do wskazań Zjazdu, by znaleźć prostsze drogi dalszego rozwoju naszej Ojczyzny.

## Przed wymianą legitymacji partyjnych

# Czy jesteśmy jej godni...

Leży przede mną na biurku wyjęta przed chwilą spośród innych, do innych podobna, a jednak tak od nich różna, moja legitymacja partyjna. Ciężka i długa była droga prowadząca mnie do tej legitymacji, a drogę tę przebyła chyba większość towarzyszy naszej POP.

Wychowani od dzieciństwa w duchu fideistycznym i w nieprzychylnej atmosferze politycznej, długo i boleśnie musieliśmy szukać prawdy naszych i przyszłych dni.

I im więcej walk musieliśmy stoczyć z ludźmi i sobą, tym bliższa i bardziej droga jest nam ta legitymacja stwierdzająca naszą przynależność do grona najlepszych ofiarnych synów narodu.

Jest jednak pytanie, które powinniśmy zadawać sobie jak najczęściej, a które w chwili rozstania się ze starą a na powitanie nowej legitymacji, szczególnie aktualne:

Czy okazaliśmy się jej godni?

Wydaje mi się, że każdy na to pytanie chciałby odpowiedzieć twierdząco, mimo to, jednak w wielu wypadkach nie spełniliśmy nadziei, które pokładała w nas Partia.

Postaram się w kilku słowach przedstawić problemy, które moim zdaniem nie są postawione u nas na odpowiednim poziomie, a wydają mi się ważne, choćby z uwagi na specyfikę pracy partyjnej na Uczelni różniącej się w sposób istotny od pracy w przeciętnym zakładzie produkcyjnym.

✪ Stanowczo zbyt słaba jest jeszcze u nas praca nad kształceniem ideologii marksistowskiej wśród towarzyszy partyjnych i ogółu studentów. Jeżeli pozwolimy, aby ludzie z balastem ideologicznym często z takim chaosem pojęć i przekonań, że w ogóle trudno byłoby doszukać się tam jakiegokolwiek światopoglądu opuścili naszą Uczelnię i objęli kierownicze stanowiska, to czy utrwalimy w ten sposób zdobycze rewolucji? Oczywistą jest rzeczą, że z pogłębieniem pracy ideologicznej powinno iść większe zainteresowanie sprawami polityki i gospodarki. Młodzież nasza stanowczo zbyt mało czuje się współtwórcą i współgospodarzem naszej rzeczywistości i w związku z tym brak u niej świadomego pojęcia odpowiedzialności przed społeczeństwem. Istnieje jeszcze cały szereg problemów natury etycznej, które kształtują się dopiero w nowych warunkach i wymagają szerokiego przedyskutowania.

✪ Powinniśmy twardo i konsekwentnie stosować leninowskie zasady życia partyjnego. Wiele przykładów można by znaleźć na to, że szereg towarzyszy traktuje zadania partyjne na marginesie życia zawodowego i osobistego. Wynika stąd słabość naszej OOP, gdzie poza garstką aktywistów, skupionych wokół egzekutywy, szeregowi członkowie czy kandydaci nie żyją życiem Partii na codzień.

Wzmocnienie dyscypliny wewnątrz partyjnej uważam za konieczny warunek podniesienia siły, bojowości i autorytetu organizacji partyjnych na Uczelni.

✪ Konieczność ciągłego podnoszenia swych kwalifikacji przodowania w pracy zawodowej wydaje się oczywista. O tym, że i tu nie jest u nas dobrze, świadczyć może choćby fakt, że studenci próbują uzyskać zaliczane ćwiczenia na podstawie wypożyczanych od kolegów prac, czy też po oblanych kilku egzaminach w sesji, wyjeżdżają najspokojniej do Szczyrku czy Zakopanego. Jest chyba również jasnym, że pracownicy naukowi, tylko i jedynie dzięki swym pracom naukowym mogą zdobyć autorytet i spełnić swe zadanie.

Okres przygotowawczy do wymiany legitymacji powinien być okresem wzmożonej aktywności i mobilizacji wszystkich członków Partii, dlatego właśnie w tym okresie celowym jest wzmóc kontrolę wykonania poleceń i zadań partyjnych, które stanowią jeden z głównych czynników wychowawczych. Podniesie to niewątpliwie autorytet szczególnie organizacji oddziałowych. Zamierzone bezpośrednie, szczere i serdeczne rozmowy sekretarzy z szeregowymi członkami pozwolą na podniesienie na wyższy poziom pracy organizacji partyjnej.

Wymiana legitymacji partyjnych jest więc wielkim wydarzeniem w życiu Partii i wymaga od nas sumiennego przygotowania.

**Z. Sulimowski**

# W 3 Rocznicę Śmierci

**5 marca 1956 r. mija 3 lata od chwili kiedy śmierć wydarła z naszych szeregów współbojownika i kontynuatora dzieła Lenina, płomiennego rewolucjonistę Józefa Wisarionowicza Stalina. Towarzysz Stalin wychowany w ogniu rewolucyjnej walki klasy robotniczej z burżuazją rodzimą i obcą po śmierci Lenina był kontynuatorem nieśmiertelnego jego dzieła. Lenin i tow. Stalin stworzyli potężną partię komunistów, która zahartowana w bojach i wychowana w oparciu o leninowskie, organizacyjno-odeologiczne podstawy partii nowego typu, prowadzi naród radziecki do komunizmu, wskazując równocześnie narodom całego świata drogę, która prowadzi do ustroju społecznego wolnego od wyzysku i ucisku człowieka pracy.**

**Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod kierownictwem tow. Stalina umacniał, utrwalał i rozwijał zdobycze zwycięsko zakończonej Wielkiej Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła klasy pracujące Rosji z wszelkiego ucisku i zapoczątkowała erę rewolucji proletariackich na całym świecie.**

**Kierownictwo tow. Stalina Komitetem Centralnym KPZR zbiegło się z okresem wielkich zmagań narodów Związku Radzieckiego z wrogiem ludzkości — hitleryzmem.**

**Narody Związku Radzieckiego, prowadzone do walki przez bohaterską partię KPZR rozgromiły faszystowską, militarną machinę wojenną w okresie drugiej wojny światowej, przynosząc przy tym wolność wielu narodom środkowo-wschodniej Europy, między innymi i Polsce.**

**Tow. Stalin, zgodnie z leninowskim prawem narodów do samokreślenia aż do oderwania się włącznie, dając niejednokrotnie wyraz tradycjom przyjaźni między naszymi narodami, popierał zawsze zarówno wolnościowe dążenia naszego narodu, jak i też słuszne nasze pretensje do prastarych polskich ziem nad Odrą i Nysą, które dzięki temu właśnie poparciu na zawsze zostały złączone z Macierzą.**

**Wrogowie socjalizmu ze śmiercią Józefa Wisarionowicza Stalina liczyli się z możliwością zamieszania w Partii, niesnasek, czy też wahań w polityce wewnętrznej i zagranicznej jej kierownictwa. Ale przeliczyli się, bo Partia wraz z całym narodem jeszcze ściślej się zespoliła wokół Komitetu Centralnego, umocniła leninowską zasadę kolegialnego kierownictwa, jeszcze wyżej wznosząc niezwyciężony sztandar marksizmu-leninizmu.**

**W kilka dni po śmierci tow. Stalina obóz pokoju i socjalizmu poniósł jeszcze jedną niepowetowaną stratę. Był nią zgon Wielkiego Budowniczego nowego państwa bratnich narodów Czechosłowacji.**

**Międzynarodowa klasa robotnicza znała Klementa Gottwalda jako niezłomnego rewolucjonistę, ofiarnego patriotę swego narodu i utalentowanego przywódcę Komunistycznej Partii Czechosłowacji.**

**Naród polski nie zapomni nigdy wielkich zasług i wysiłków Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych narodów, pogłębienia przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi bratnimi narodami.**

**Dzięki tym wysiłkom narody Polski i Czechosłowacji wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i innymi krajami demokracji ludowej, złączone niemi przyjaźni w jeden potężny obóz pokoju i demokracji, budują szczęśliwe jutro.**

**W 3 rocznicę śmierci towarzyszy Stalina i Gottwalda, czcząc ich pamięć umacniajmy przyjaźń między naszymi, bratnimi i wolnymi narodami!**

Doc. EDMUND ROMER

# O ZAKŁADZIE OPTYKI I MECHANIKI PRECYZYJNEJ

Z.O. i M.P. powstał w r. 1946 z inicjatywy prof. dr. Tadeusza Malarskiego. Myślą przewodnią było utworzenie przy Katedrze Fizyki zakładu, zdolnego do wykonywania aparatury naukowej, jako technicznej i naukowej bazy rozwoju Katedry. Kierunek i nazwę dał zespół ludzi, którzy mieli stanowić jądro kadry Zakładu. Był to w pierwszym rzędzie inż. Z. Bodnar, obecnie profesor Politechniki Wrocławskiej, oraz ob. Karol Gwozdecki, wytrawny i doświadczony mechanik precyzyjny, pełniący do dzisiaj funkcję kierownika Wydziału Mech. Zakładu — Inż. Bodnar jest specjalistą optykiem i stąd też nazwa Zakładu, obecnie stanowiąca zupełny już anachronizm.

Inż. Bodnar został zaangażowany do innych prac, nie objął kierownictwa Zakładu — jak planowano — no i nowonarodzone dziecko „utraciło głowę", właściwie jeszcze przed przyjściem na świat. Ogólne kierownictwo Zakładu objął prof. Szpilecki, lecz zajęty sprawami naukowymi i dydaktycznymi, niewiele uwagi mógł poświęcić Zakładowi. Ob. Gwozdecki i dwaj dobrani przez niego pracownicy (ob. Mokrzycki i ob. Szulc) dokonali maksimum tego, co w tych warunkach mogli dokonać urządzili zaczątek warsztatu, zebrali najpotrzebniejsze obrabiarki, narzędzia i materiały, wykonali poważną ilość napraw i przeróbek przyrządów Katedry Fizyki, oraz samodzielnie zaprojektowali i wykonali szereg nowych przyrządów. Wszystkie te prace wykonali samodzielnie, bez żadnego ogólnego kierownictwa, bez żadnej pomocy finansowej, czy moralnej z zewnątrz. Dokonane dzieło świadczy w pełni o ofiarności i wytrwałości trzech pierwszych pracowników Zakładu.

## REORGANIZACJA ZAKŁADU

Stan taki trwał do końca 1948 r. Z początkiem 1949 r. — znowu z inicjatywy prof. Malarskiego weszła w skład Zakładu grupa pracowników, która nadała Zakładowi nowy, zdecydowany kierunek. Grupę tę stanowił niżej podpisany oraz dwaj technicy — pomiarowcy ob. ob. Z. Katlewicz i J. Niebylski, posiadający wielki zasób doświadczenia i wiedzy w dziedzinie elektrycznych przyrządów i urządzeń pomiarowych. — W związku z tym nastąpiła gruntowna reorganizacja Zakładu. Kierownictwo całości objął autor niniejszego artykułu. Utworzono Dział Mechaniczny pod kierownictwem ob. Gwozdeckiego i Dział Przyrządów pod kierownictwem ob. Katlewicza. Równocześnie zorganizowano zaczątki prawidłowej administracji, obejmującej gospodarkę materiałową (magazyn), finansową (księgowość) i ogólną (sekretariat, planowanie, dział handlowy). Rzucone wówczas zręby organizacyjne, adoptowane do zmieniających się warunków, przetrwały do chwili obecnej, oczywiście w formie znacznie doskonalszej i bardziej rozwiniętej.

Rozbudowa i reorganizacja Zakładu postawiła na porządku dziennym problem lokalowy. Został on częściowo rozwiązany przez adoptację niewielkiego lokalu na Dział Przyrządów. Problem ten pozostał jednak do dziś rozwiązany tylko połowicznie. Dział Mechaniczny mieści się nadal w ciemnym, niskim i z natury rzeczy źle wentylowanym lokalu. Lokal ten nie nadaje się do prowadzenia prac drobnomechanicznych, nieraz bardzo precyzyjnych, jakie wykonuje Zakład.

## CELE I ZADANIA ZAKŁADU

Wraz z rozszerzeniem i sprecyzowaniem kierunku rozwojowego Zakładu skrystalizował się zespół celów, jakim Zakład służy. Można je ująć następująco:

1) Obsługa Katedr i Zakładów Politechniki Śląskiej w dziedzinie naprawy i przeróbek aparatury naukowej, w szczególności elektrycznych przyrządów pomiarowych.

2) Wykonywanie specjalnych, zupełnie nietypowych aparatów i urządzeń badawczych i dydaktycznych, na żądanie i według wskazówek lub dokumentacji Katedr i Zakładów.

3) Wykonywanie w małych seriach niektórych typowych aparatów i urządzeń pomiarowych, potrzebnych dla uczelni i innych instytucji naukowo-badawczych.

4) Samodzielne opracowywanie prototypów aparatów naukowych, pomiarowych laboratoryjnych i innych problemów w tej dziedzinie — typowa praca naukowo-badawcza.

Wszystkie wymienione tu cele były i są w granicach możliwości Zakładu spełniane. Ilustrują to następujące informacje i przykłady.

Ad. 1 Zakłady Politechniki, zwłaszcza Wydziału Elektrycznego, używają do ćwiczeń i prac naukowych znacznych ilości przyrządów pomiarowych, które ulegają przy pracy zużyciu, a często także uszkodzeniu. Otóż w jakiej mierze ZO i MP przyczynił się do utrzymania w ruchu tych aparatów, ilustruje następujące zestawienie, podające ilości elektrycznych przyrządów pomiarowych naprawionych lub przerobionych w poszczególnych latach:

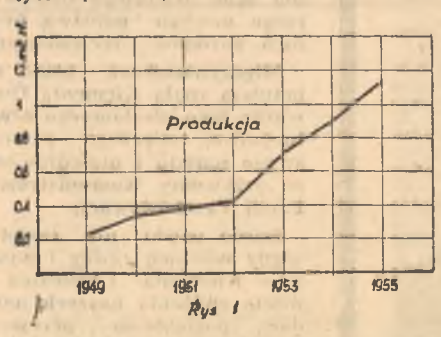

Rys 1

| Rok | 1949 | 1950 | 1951 | 1952 | 1953 | 1954 | 1955 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ilość przyrządów | 106 | 276 | 233 | 138 | 178 | 165 | 179 |

Ogólnie oddano do użytkowania w ciągu siedmiu lat 1275 naprawionych i przerobionych elektrycznych przyrządów pomiarowych. Liczba ta jest na pewno wyższa niż ilość przyrządów, jaką w tym okresie zakupiono. Zatem działalność Zakładu w tej dziedzinie była czynnikiem decydującym o realizacji prac dydaktycznych i naukowych.

Ad 2. Wykonano np. tego rodzaju specjalne urządzenia jak: analizator sieciowy prądu stałego (dla Kat. Sieci Elektrycznych), analizator kompensacji sieci elektrycznych (dla Z.E.O. Pld.), urządzenie do badania szczotek do maszyn elektrycznych (dla Kat. Maszyn Elektrycznych), urządzenie do badania tarcia dla Kat. Mechaniki), urządzenie do pomiaru odkształceń układów statycznie niewyznaczalnych (dla Kat. Wytrzymałości), mikromanometr dzwonowy precyzyjny (dla Kat. Teorii Maszyn Cieplnych) i wiele innych. Charakterystyczną jest ogromna rozpiętość i wszechstronność zagadnień, z których każde jest osobnym problemem.

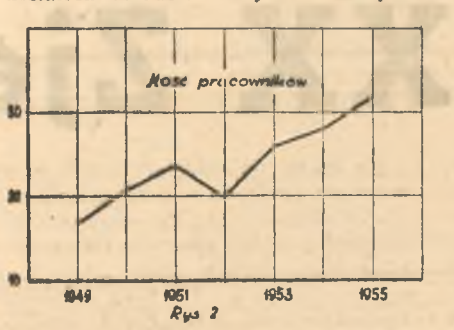

Rys 2

Ad 3. Zakład podjął samodzielne opracowanie i produkcję szeregu urządzeń pomiarowych, opartych głównie na precyzyjnych elementach oporowych. Można tu wymienić przykładowo: zestawy oporów dekadowych, precyzyjne mostki Wheatstone'a, Thomsone'a, Scheringa, Kellera (do pomiaru przekładni transformatorów) i inne. Inny nieco charakter stanowią opracowane w Zakładzie wzorce: oporności i siły elektromotorycznej. Te ostatnie — ogniwa normalne Westone'a, opracowane łącznie z pracownikami Kat. Chemii Fizycznej, służą nie tylko jako wzorce laboratoryjne. Ostatnio opracowano mianowicie specjalny typ ogniwa, odpornego na transport, miniaturowe ogniwo „P" — przemysłowe — które wbudowuje się w przenośne przyrządy, a między innymi w automatyczne potencjometry, których produkcję podjął ostatnio jeden z zakładów przemysłowych.

Ad 4. W dziedzinie opracowań samodzielnych należy wymienić dwie grupy:

a) opracowanie typowych urządzeń pomiarowych, które następnie wykonuje się w małych seriach; tę grupę ilustrują urządzenia, wymienione w punkcie 3.

b) opracowanie nietypowych zagadnień. Tu można wymienić przykładowo następujące osiągnięcia:

(I) Opracowanie technologii produkcji sprężynek włosowych do elektrycznych przyrządów pomiarowych. Prace te wykonano z pełnym powodzeniem w ciągu 1952/53. Obecnie polski przemysł przyrządów pomiarowych elektrycznych, manometrów, budzików i pewnych specjalnych przyrządów, opiera się na technologii ZO i MP, dzięki czemu zlikwidowano w zupełności import sprężynek z krajów kapitalistycznych.

(II) Opracowanie fotoelektrycznego wzmacniacza prądu stałego, co otwiera niestosowaną jeszcze w kraju metodę pomiarową o bardzo wielkich zaletach i szerokich możliwościach.

(III) Opanowanie technologii włókna kwarcowego i niektórych przyrządów specjalnych — jak np. elektrometru Wulfa. Jest to nowa dziedzina, otwierająca szereg poważnych perspektyw. Pierwszy etap pracy w tej dziedzinie jest już ukończony i pierwsze wzorcowe przyrządy przeszły pozytywną próbę życia. Dalszy ciąg programu roboczego jest w pełnym toku.

(IV) Opracowanie para-magnetycznego analizatora tlenu w gazach. Praca ta jest w toku; jest to jedna z typowych prac badawczych dla potrzeb przemysłu i gospodarki narodowej, podejmowanych samodzielnie przez zespół pracowników ZO i MP.

Na tle ogólnie określonych celów Zakładu, zilustrowanych przykładami, można będzie obecnie naświetlić rozwój Zakładu od strony Kadr, zaopatrzenia, wyposażenia oraz wyników gospodarczych.

## KADRY ZAKŁADU — WSPÓŁPRACA Z KATEDRAMI

Zespół pracowników jest istotnym czynnikiem powodzenia każdego przedsięwzięcia. W wypadku zadań ZO i MP dobranie i wyszkolenie odpowiedniego zespołu nie tylko decyduje o spełnieniu postawionych zadań, ale jest problemem nadzwyczaj trudnym i subtelnym. Członkowie zespołu muszą posiadać nie tylko bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe, gruntownie znać swoje rzemiosło, ale muszą posiadać wysokie uświadomienie polityczne i moralne, wysoko rozwinięte poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości. Tylko tego rodzaju zespół jest w stanie dobrze spełniać zadania o takiej rozpiętości specjalizacji technologicznych oraz takich wymogach jakości i precyzji — jaka charakteryzuje prace, podejmowane przez ZO i MP.

Jako kierownikowi ZO i MP nie przysługuje autorowi prawo oceny, czy to najważniejsze zadanie kierownika — dobór i szkolenie kadr zostało właściwie spełnione. Sąd o tym musi wyrobić sobie każdy czytelnik na podstawie konkretnych informacji o wynikach pracy Zakładu.

Można jedynie zaznaczyć, że przy dobieraniu współpracowników było wiele trudności. Że przy przeszkoleniu nowych, a szczególnie młodych współpracowników wielki wkład pracy dali obaj kierownicy działów ob. ob. Gwozdecki i Katlewicz, a także wielu starszych i doświadczonych współpracowników.

Należy też podkreślić, że często całkiem niedoświadczeni i młodzi pracownicy osiągnęli szybko bardzo wysoki poziom. Dla przykładu można wymienić ob. J. Szekietę, który wydobyły z „papierków" (z pracy biurowej) po niespełna dwuletniej pracy osiągnął taki poziom, że mógł objąć kierownicze stanowisko (w Hutniczych Zakładach Naprawy Przyrządów). Innym przykładem jest ob. Helena Kuska, która rozpoczęła pracę jako zupełnie „zielona", a obecnie wykonuje samodzielnie i odpowiedzialne wzorcowanie precyzyjnych oporów. W końcu, by podać trzeci przykład: młodziutki, siedemnastoletni Joachim Spyrka, w ciągu 6-ciu miesięcy zdołał opanować samodzielnie umiejętność tak trudną, jaką jest technologia włókna kwarcowego. Dla ilustracji: wyciąganie włókna o średnicy $\frac{1}{1000}$ mm i spawanie go z włóknem o grubości 20-to krotnej. Włókno cienkie jest gołym okiem widoczne tylko przez odbłysk bardzo silnej żarówki na głęboko czarnym tle. Włókno takie jest unoszone przez powietrze i lekki podmuch wystarczy do zerwania go.

Gdy mowa o kadrach, nie należy zapominać o pracy zespołowej. Każde z trudniejszych zadań ZO i MP było i jest wykonywane zespołowo. Obok kwalifikowanych rzemieślników, w zespołach pracują też i siły naukowe różnych Katedr Politechniki, a także Instytutów. Wymienić tu należy szczególniej Katedry: Miernictwa Elektr., Fizyki, Elektroniki Przemysłowej, Elektroautomatyki i Chemii Fizycznej. Z Instytutów: Instytut Metalurgii. Praca zespołowa posiada nieraz charakter pracy grup robotniczo-inżynierskich, choć brak form prawnych tego rodzaju zespołów. *)

## ZAOPATRZENIE, WYPOSAŻENIE

Zaopatrzenie Zakładu jest zadaniem szczególnie trudnym ze względu na ogromną różnorodność potrzebnych materiałów, niemożność ścisłego planowania oraz małe ilości materiałów (centrale niechętnie sprzedają 100 kg żelaza, wolą 10 ton). W związku z tym koniecznym stało się utworzenie drobnych rezerw magazynowych wielkiej ilości różnych artykułów. Długotrwały wysiłek, przy ścisłej kontroli celowości, pozwolił doprowadzić zapasy do takiego stanu, że Zakład jest w stanie na ogół sprostać bieżącym wymogom Politechniki, bez zbytniego powiększania wartości magazynów. Osiągnięcie tego stanu wpływa w bardzo wysokim stopniu na sprawne spełnianie zadań Zakładu i na podwyższenie wydajności pracy.

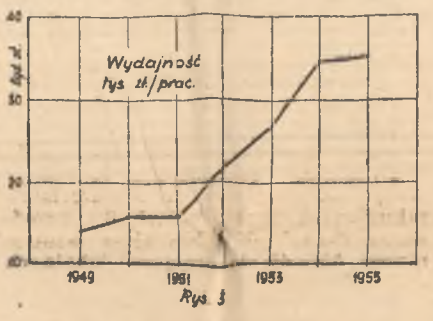

Rys 3

Drugim problemem było wyposażenie w obrabiarki i narzędzia, które jeszcze trzy lata temu było w opłakanym stanie. Dziś stan ten uległ radykalnej poprawie. Należy z wielkim naciskiem podkreślić, że obok zapobiegliwości własnej, Zakład zawdzięcza to osiągnięcie życzliwości Zarządu Inwestycji, który w ostatnich dwu latach podszedł do potrzeb Zakładu z zupełnie innym, pozytywnym nastawieniem, niż to było w ubiegłych latach. Zakład otrzymał cztery nowe obrabiarki, zaspokajające najpilniejsze doraźne potrzeby. Dalszy plan inwestycji — jeśli będzie zrealizowany — doprowadzi wyposażenie Zakładu do rzeczywiście dobrego stanu.

Szwankuje jeszcze wciąż zaopatrzenie w narzędzia, które jest jednak bolączką nie tylko naszego Zakładu.

## WYNIKI GOSPODARCZE

Wyniki gospodarcze z okresu planu sześcioletniego ilustrują cztery charakterystyczne krzywe.

Rys. 1. Pierwsza z nich przedstawia globalną wartość produkcji w milionach złotych. Widać wyraźnie załamanie w r. 1952, kiedy to produkcja zaczęła szybko wzrastać. Jest to wynikiem konsolidacji kadr, poprawienia organizacji pracy oraz polepszenia wyposażenia Zakładu. Krzywa ta nabiera właściwego waloru, gdy się ją porówna z następną krzywą (rys. 2), przedstawiającą ilość zatrudnionych pracowników. Otóż widzimy, że podczas gdy od 1949 r. do 1955 r. ilość pracowników wzrasta 1,9-krotnie, to wartość produkcji i usług w tym samym czasie wzrasta przeszło 5-krotnie. Fakt ten odbił się równie wyraziście na przebiegu krzywej wydajności na jednego pracownika (w tys. złotych), przedstawionej na rys. 3. Widzimy tu silny przyrost już od r. 1951, a od r. 1954 nastąpiło coś w rodzaju nasycenia, jakby osiągnięcie stabilizacji na wysokim poziomie. Oczywiście okres obserwacji jest za krótki dla takiego wniosku, ale jest to zjawisko, wymagające śledzenia i czujności.

Czwarta krzywa (rys. 4.) przedstawia w końcu procentowy stosunek pracowników administracyjnych do całej załogi Zakładu. Krzywa ta ulega pewnym fluktuacjom, posiada jednak od 1952 r. tendencję zniżkową, przy czym w 1955 r. osiąga wartość 12,8 proc. Tendencja zniżkowa odzwierciedla postęp w dziedzinie redukcji administracji, osiągnięty zwiększeniem sprawności pracy i zabiegom organizacyjnym. Wysiłki w tym kierunku podjęto zgodnie z zaleceniami Uchwały KC Partii o obniżce kosztów własnych. Wyniki są zadowalające, jednak poziom osiągnięty w 1955 r. (12,5 proc. sił administracyjnych) nie wydaje się właściwy. Bliższa analiza pracy Zakładu wykazuje pewne zjawiska ujemne. Jest to z jednej strony przeciążenie sił administracyjnych, wyczerpanie wszystkich rezerw, a z drugiej strony zarysowujące się pewne niedomagania w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego. Wydaje się, że redukcja sił administracyjnych poszła za daleko, że korzyści osiągane nie równoważą strat. Sprawa ta również wymaga czujnej obserwacji.

## PLANOWANIE PRAC

Planowanie prac Zakładu napotyka na znaczne trudności ze względu na sporadyczność zapotrzebowań (np. przyrządy odsyła się do naprawy, gdy zostaną uszkodzone — a nie wg. planu), oraz ze względu na fakt, że główny klient Zakładu — Politechnika Śląska — nie zawsze planowo i terminowo zgłasza swoje zapotrzebowania. Na przykład w chwili obecnej suma zamówień, jaka na bieżący rok wpłynęła z Politechniki, wynosi ok. 20.000 zł. (a minęła już ok. 1/6 roku), podczas gdy w ciągu ubiegłego roku wykonano zamówień dla Politechniki na sumę przeszło 300 tys. zł. Wiadomo natomiast z doświadczenia lat ubiegłych, że zaczynając od września będą z Politechniki Śląskiej napływać masowo terminowe zapytania i zamówienia, których Zakład nie będzie w stanie wykonać.

Drugim czynnikiem, utrudniającym planowanie, jest przewaga nietypowych zamówień, wymagających zazwyczaj oryginalnego opracowania, a nie rzadko i doświadczalnego sprawdzenia. Czynnik ten wpływa w decydujący sposób na przedłużenie okresu produkcyjnego, który przeciętnie wynosi 2 do 3 miesięcy.

Z powyższych względów przyjęto jako bazę planowania nie okres miesięczny, lecz okres kwartalny. Planowanie kwartalne, przy zgodnym i harmonijnym współdziałaniu załogi, daje pozytywne rezultaty. Zakład realizuje plany kwartalne z nadwyżkami, wahającymi się w granicach od 0,5 do ok. 6 proc.

## PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Po dokonaniu przeglądu przeszłości, stanęliśmy na dniu dzisiejszym, by spojrzeć w przyszłość. Moment jest poważny, bo jest to chwila rozpoczęcia Planu 5-letniego.

W myśl wytycznych KC PZPR załoga Zakładu przedyskutowała ogólny plan prac i zadań Zakładu w ramach pięciolatki. Plan ten nie ma charakteru szczegółowego, gdyż przy zadaniach ZO i MP nie jest to możliwe.

Zadania ZO i MP kształtować się winne na dwu zasadniczych elementach. Są to:

I. Analiza dotychczasowych osiągnięć i błędów.

II. Ogólne wskazania uchwały KC PZPR.

Uwzględnienie tych dwu czynników, zsyntezowanych w ogniu dyskusji całej załogi, przy współudziale twórczym wszystkich elementów Zakładu — aktywu, robotników i kierownictwa — dały operatywne wytyczne, na tle których Zakład będzie w stanie nadal prowadzić pożyteczną działalność.

W czasie od 10 do 24 lutego Kierownictwo Zakładu przeprowadziło analizę dotychczasowych błędów i osiągnięć, przedstawioną w skrócie w powyższym artykule. Analizę tę przedstawiono i przedyskutowano w ramach aktywu Zakładu, następnie na ogólnym zebraniu Załogi. Na zebraniu tym poddano dyskusji przygotowane przez Kierownictwo Zakładu wytyczne na okres 5-latki. Głosy krytyki, podniesione na zebraniu i konkretne wnioski wprowadzono do wytycznych, scalono je z propozycjami Kierownictwa i w ten sposób ustalono ostateczne zalecenia rozwoju pracy ZO i MP w rozpoczętej 5-latce. Zalecenia te ujęto w następujące punkty:

## WYTYCZNE ZADAŃ ZO I MP W PLANIE 5-LETNIM

1. W okresie 6-latki Zakład uzyskał znaczne osiągnięcia, oddał poważne usługi nauce polskiej i przemysłowi. Nie brak było jednak w tym okresie błędów i niedociągnięć. W szczególności organizacja pracy i administracji nie we wszystkich szczegółach była dostatecznie przemyślana i brak było ujęcia jej w pisaną instrukcję. Współdziałanie starszych i doświadczonych pracowników z młodszymi, kierowanie nimi i uczenie ich w niektórych wypadkach, było niedostateczne.

Pracownicy nie zawsze przestrzegali dyscypliny w czasie pracy w Zakładzie. Przygotowanie dokumentacji technicznej było czasem za mało dokładne. Zaopatrzenie miewało braki. Te i tym podobne niedomagania, chociaż na ogół drobne, były jednak czynnikiem w pewnym stopniu hamującym rozwój i wydajność pracy Zakładu.

2. Pierwszym zaleceniem na okres pięciolatki jest jak najszybsze usunięcie niedomagań, jakie wykryto dzięki przeprowadzonej analizie dotychczasowej działalności ZO i MP. Zrealizowanie w pełnym zakresie tego zalecenia jest najlepszą bronią w walce o podwyższenie wydajności pracy, wykorzystanie rezerw produkcyjnych i obniżenie kosztów własnych.

3. W okresie 5-latki należy dążyć do zwiększenia globalnej wartości usług i produkcji; w wypadku uzyskania większego lokalu przewiduje się wzrost o 40 proc. w stosunku do produkcji z 1955 r., a w razie niemożności uzyskania odpowiedniego lokalu — o co najmniej 20 proc.

4. Ogólny rozwój prac Zakładu powinien być utrzymany w dotychczasowym kierunku. Należy jednak położyć większy nacisk na opracowywanie coraz to bardziej nowoczesnych metod technologicznych i instrumentacji naukowych, badawczych i pomiarowych. Ostatnie dwa lata były wyraźnym postępem w tym kierunku, należy więc ten postęp utrzymać i dążyć do jego przyspieszenia.

Konkretnie należy opracować, względnie dokończyć i udoskonalić, następujące urządzenia i technologie, oraz opracować ich zastosowanie do różnych celów:

a) technologia włókna kwarcowego;

b) elektrometr Wulfa i Lendemanna;

c) fotoelektryczny wzmacniacz prądu stałego w układzie kompensacyjnym;

d) paramagnetyczny analizator tlenu w mieszaninach gazowych;

e) wzorce oporności (opory normalne).

5. Dalszą bronią w walce o spełnienie zaleceń KC Partii w dziedzinie wydajności, oszczędności i uruchomienia rezerw, jest uaktywnienie wszystkich członków Załogi. Prowadzi do tego wiele dróg, z których dwie są najważniejsze. Pierwszą z ich jest — jak wiadomo — podniesienie świadomości polityczno-społecznej na najwyższy poziom. Drugą z nich — to zaznajomienie i zainteresowanie załogi naukową stroną wykonywanych prac; droga ta jest szczególnie ważna w ramach zakładu, stanowiącego część składową Politechniki. W związku z tym zaleca się na wniosek ob. Mokrzyckiego urządzać w przyszłości dla załogi ZO i MP sporadyczne i systematyczne wykłady, które by w sposób jasny i prosty przedstawiły zasadę działania wykonywanych przyrządów, oraz korzyści, jakie one dają dla rozwoju nauki i przemysłu.

6. Zakład opracował w ciągu swej działalności szereg typowych, a czasem i oryginalnych przyrządów, których drobne serie wykonano lub wykonuje się już obecnie. Z wyjątkiem technologii produkcji sprężynek, wykorzystanej obecnie w pełni przez co najmniej dwa wielkie i kluczowe zakłady przemysłowe, żaden z przyrządów, opracowanych przez ZO i MP nie przeszedł dotychczas do masowej przemysłowej produkcji. Zaleca się na wniosek ob. Niebylskiego dążyć do zainicjowania produkcji niektórych, dostatecznie dojrzałych aparatów przez zakłady przemysłu państwowego, terenowego lub spółdzielczego. Takie działanie jest też jedną z form oszczędności i uruchomienia rezerw.

7. W pracach Zakładu należy w dalszym ciągu, co najmniej w takim stopniu jak dotychczas, przestrzegać najwyższej jakości wykonania. Postulat ten jest równoznaczny z postulatem oszczędności, gdyż niedostatecznie dobre wykonanie przyrządu naukowego lub pomiarowego, powoduje poważne straty u użytkownika, nieraz wielokrotnie przewyższające koszt wykonania przyrządu. By zapewnić spełnienie tego zalecenia, należy stopniowo zaprowadzać szerszą niż dotychczas kontrolę techniczną na różnych etapach wykonywania.

8. Należy w możliwie szybkim czasie zaprowadzić następujące zmiany i zarządzenia szczegółowe, które przyczynią się do poprawy wydajności pracy i osiągnięcia oszczędności pracy i surowców.

a) przenieść magazyn i narzędziownię w pobliże warsztatu w ten sposób, aby można było materiały i narzędzia pobierać przez okienko, bez wychodzenia poza obręb warsztatu (wniosek ob. Grodzińskiego);

b) dla prac, do których jest przygotowana dostateczna dokumentacja techniczna, uzupełnić tę dokumentację szczegółową specyfikacją materiałową, celem umożliwienia przygotowania w magazynach potrzebnych materiałów oraz uzupełnienia na czas ew. brakujących części i surowców (wniosek ob. Voelkla);

c) zakupić lub wykonać lekki wózek celem ułatwienia transportu ciężkich przedmiotów do innych Zakładów Politechniki, na dworzec itp. (wniosek ob. Wieczorka);

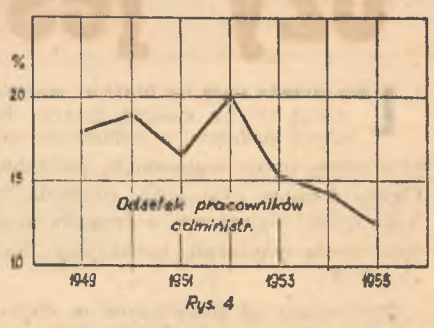

Rys 4

d) dla usprawnienia zaopatrzenia i załatwiania spraw w mieście należy zakupić rower, do dyspozycji gońca (wniosek ob. Janeckiej);

e) ponieważ w Zakładzie nie ma odpowiedniej umywalni ani szatni dla pracowników, postanowiono, na wniosek ob. Grotowskiego, zażądać usunięcia kwasów, znajdujących się obecnie w małym pokoiku obok lakierni — i urządzić w tym miejscu szatnię i umywalnię z bieżącą ciepłą wodą; wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, że w swoim czasie we wspomnianym lokalu znajdowała się umywalnia;

f) na wniosek ob. Mokrzyckiego postanowiono urządzić w Zakładzie spawalnię acetylenową a jednego z pracowników przeszkolić na spawacza; celowość tego wniosku jest oczywista, gdyż wobec braku własnych urządzeń spawalniczych koszta wykonania niektórych urządzeń są niewspółmiernie wysokie.;

g) na wniosek ob. Skiby postanowiono urządzić pomieszczenie na motocykle i rowery dla dojeżdżających pracowników.

Należy stwierdzić, że udział Załogi ZO i MP w kształtowaniu wytycznych Planu 5-cioletniego Zakładu był bardzo żywy i twórczy. Fakt ten daje rękojmię, że Załoga da pełny wysiłek przy realizacji planów, które na pewno zostaną przekroczone zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

---

*) Jednym z wielu osób z poza Zakładu, których należałoby wymienić jest mgr. inż. Wejchönig — adjunkt Katedry Miernictwa Elektrycznego; opracował on cały szereg projektów, urządzeń i niejednokrotnie osobiście dozorował i kierował ich wykonaniem, a przy swoim doświadczeniu i zamiłowaniu w pracy pomiarowej przyczynił się do podniesienia poziomu Zakładu.

## Z NAPISANEGO przed 10 laty

Zarządzenie nr 506

**Gazetka studentów Politechniki Śląskiej „Życie Studenta" według pierwotnych założeń za zadanie uzewnętrzniać sprawy obchodzące ogół studentów naszej Uczelni, być odzwierciedleniem wszelkich nurtujących wśród nich prądów i myśli a zarazem bolączek i niedomagań ich codziennego bytu. Tak ujęty cel zupełnie jasno określa charakter pisma, tym samym i pracy komitetu redakcyjnego.**

**Wobec powyższego zarządza się:**

**1) aby gazetka „Życie Studenta" ukazywała się przynajmniej raz na miesiąc**

**2) aby zawierała materiał jak najżywszy i jak najaktualniejszy z życia Politechniki Śląskiej w Gliwicach,**

**3) aby dotychczasowy skład komitetu redakcyjnego pozostał nadal i przyśpieszył tempo swych prac.**

**Kierownik-organizator Politechniki Śl.**
**Prof. Inż. Władysław Kuczewski**

★

Zarządzenie nr 475

„Młodszy asystent Katedry Chemii Nieorganicznej ob. Kazimierz Czelny z własnej inicjatywy dostarczył Kat. Mineralogii około 1000 okazów surowców z skał obszaru Karkonoszów. Okazy te ob. K. Czelny nie szczędząc czasu i trudów podróżniczych zebrał, opakował i w największym porządku dostarczył z Jeleniej Góry do Gliwic pod kierunkiem adiunkta inż. Franciszka Engla.

Wyrażam ob. K. Czelnemu w imieniu Politechniki, Katedry Mineralogii i swoim własnym jak najgorętsze podziękowanie za wykazaną inicjatywę i ofiarną pomoc przy organizowaniu Zakładu Mineralogii Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

**Kierownik-organizator Polit. Śl.**
**Prof. Inż. Władysław Kuczewski**

## REDAKCJA Odpowiada

**Kolega W. Z. — Wydział Górniczy.** — Za nadesłany materiał dziękujemy. Skorzystamy z niego w najbliższym numerze.

• • •

**Kol. Irena Z. — Wydział Budownictwa Przem. i Ogólnego.** — Nadesłane nam rysunki zamieścimy w kwietniu. Prosimy o dalszą współpracę.

• • •

**Kol. Zbyszek W.** — Całkiem udane. Winszujemy i prosimy o więcej.

• • •

**Kol. Lilka Cz.** — Ogłoszeń matrymonialnych przynajmniej na razie nie zamieszczamy.

• • •

**Kol. kol. Cz. M. i S. T.** — Prosimy o podanie nam dokładnych adresów, celem przesłania nagród za nadesłane korespondencje.

• • •

**Kol. kol. T. Szczepańska i A. Torbus.** — Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania nagród książkowych.

# Coś tu nie gra!

**Wydano 26.680 zł. Wzmacniaczy — mimo, że zakupiono je dawno — praktycznie nie ma. Jest cały szereg nazwisk związanych z zakupem wzmacniaczy: kierownik zespołu DS ob. Fiegler, kierownik Zaopatrzenia ob. Rowiński, magazynier ob. Sawko, studenci: Stańka i Sowiński. Nie można jednak ustalić nazwiska jednej spośród osób wymienionych, która winna odpowiadać obecnie prawnie i moralnie za niepowetowaną stratę czasu, pieniędzy społecznych oraz straty kulturalne, jakie ponoszą studenci przez to, że do tej pory nie ma zaprowadzonej radiofonizacji. Tyle w telegraficznym skrócie.**

Szczegółowo sprawa przedstawia się następująco: Rada Uczelniana ZSP dążąc do podniesienia warunków kulturalnych studentów, powzięła bardzo słuszną decyzję zainstalowania w DS-ach lokalnych radiowęzłów. **Złożono w tej sprawie w dniu 18. 11. 1955 r. projekt wraz z kosztorysem, który po zatwierdzeniu przez Prezydium RU ZSP przedstawiony został ob. mgr Danucie Borek oraz ob. Fieglerowi, zyskując ich aprobatę.** Jak dotąd, sprawa idzie gładko. Pierwsza przeszkoda, to znalezienie odpowiedniego „pasującego" paragrafu i rozdzielnika na zakup koniecznych urządzeń i materiałów.

Znaleziono, że takim „pasującym" rozdzielnikiem będzie Nr 85. Druga przeszkoda to podpisy. Tu już sprawa przedłużała się.

Czytelnicy przypuszczają zapewne, że trwała 3 albo 6 dni? Zbyt wiele optymizmu, wstyd powiedzieć, ale powiemy. Okrągły miesiąc, czyli 30 dni. Udało się to załatwić dopiero dzięki bardzo życzliwemu i pełnym zrozumienia ustosunkowaniu się do tej sprawy mgr D. Borek.

Wreszcie w dniu 7 grudnia 1955 roku złożono zamówienie 30. IX. — 23/50 ZTS na 8 sztuk wzmacniaczy uniwersalnych typu AW 4,5 mocy 40 Watt. Koszt ich wg cennika wynosił 26.680 zł. Z zamówieniem wysyła Oddz. Zaopatrzenia studenta Wydz. Elektrycznego ob. Stańkę do Centrali Elekrotechnicznej w Szopienicach.

Centrala wydała ob. Stańce zlecenie wydania dla magazynu 8 sztuk wzmacniaczy mocy 40 Watt. Po odbiór wyjechał do Szopienic ob. Domino pracownik Oddz. Zaopatrzenia. Po przywiezieniu do Gliwic, złożono je w magazynie przy ul. Rynek 2 u ob. Sawki. Tam sobie leżały i leżą.

Ob. ob. Stańko oraz Sowiński (obaj studenci Wydz. Elektrycznego) zainteresowani bezpośrednio akcją radiofonizacji, po zasięgnięciu z Działu Zaopatrzenia informacji o przywiezieniu wzmacniaczy zwracali się **kilkakrotnie** do ob. Fieglera o umożliwienie im oglądnięcia przywiezionych wzmacniaczy. Otrzymali krótką odpowiedź — inwentaryzacja!!! Minął termin dwóch tygodni (reklamacje tylko w tym okresie można wnosić) ściślej upłynęło 18 dni nim umożliwiono im dostęp do w/w wzmacniaczy.

**Okazało się, że nie są to wzmacniacze, AW 4,5 lecz AW 40 nie nadające się do zainstalowania bez dodatkowych przedwzmacniaczy do współpracy z mikrofonem i adapterem. Czyli znów dodatkowe wysokie wydatki sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

W wyniku natychmiastowej interwencji zwołane zostało zebranie z udziałem mgr D. Borek, ob. ob. Rowińskiego, Fieglera, Sowińskiego i Stanki. Ob. Fiegler, tłumacząc się na owym zebraniu argumentował, że wzmacniacze te stały (i stoją do dzisiaj — przyp. Red.) w budynku Górników obok portierni. Nasuwa się w tym miejscu pytanie czy z powiedzenia — „wzmacniacze są w magazynie u ob. Sawki" — pytający mieli się domyśleć, że magazyn w tej interpretacji oznacza korytarz DS-u i wobec tego mogli o każdej porze sprawdzić co jest w skrzyniach. Ważne jest tutaj także nieprzestrzeganie dekretu o zabezpieczeniu i ochronie mienia społecznego.

**Podczas, gdy wszyscy zainteresowani w sprawie radiofonizacji z kier. Działu Zaopatrzenia ob. Tadeuszem Rowińskim na czele — wykazują stałe zainteresowanie tą sprawą, starając się znaleźć jakieś rozwiązanie, to ob. Fiegler zginął w gąszczu rozdzielników i paragrafów i ograniczył się do wysłania do Działu Zaopatrzenia pisma, w którym domaga się jak najszybszego załatwienia zamiany wzmacniaczy AW 40 na AW 4.5. Przy tym nie dostrzega on, że paragrafy obróciły się przeciwko niemu.**

Domagamy się natychmiastowego załatwienia tej sprawy i chcemy, aby sprawa radiofonizacji ruszyła z miejsca.

Nie leży w zakresie naszych kompetencji ustalać kto ponosi winę. Uważamy jednak za swój obowiązek przypomnieć zainteresowanym o konieczności bezzwłocznego załatwienia tej sprawy.

Widzimy następujące drogi rozwiązania tej sprawy.

**Spowodować wymianę wzmacniaczy AW 40 na AW 4,5. Droga wydaje się trudna do zrealizowania.**

**Zakupienie dodatkowo przedwzmacniaczy ZSW-1. Ze względu na brak funduszów i ta droga wydaje się mało realna.**

**Odstąpić wzmacniacze AW 40 Administracji Politechniki, która w najbliższym czasie ma zakupić w/w dla radiofonizacji gmachów politechnicznych, a za uzyskane pieniądze zakupić — jeżeli to będzie możliwe — wzmacniacze AW 4,5.**

**Studenci — członkowie STN-u przy katedrze Elektroniki mogliby w ramach pracy naukowej wykonać z materiałów zakupionych przez Politechnikę przedwzmacniacze przystosowujące wzmacniacze AW 40 do pracy w lokalnych radiowęzłach.**

**REDAKCJA**

# Wielkie rocznice a co na Politechnice

W bieżącym roku na apel Biura Światowej Rady Pokoju czcić będziemy, razem z całą pokój miłującą ludzkością, pamięć wielkich reprezentantów światowej nauki, literatury i sztuki: malarza holenderskiego — Rembrandta, uczonego amerykańskiego — B. Franklina, kompozytora austriackiego — W. Mozarta, pisarza niemieckiego — H. Heinego, dramaturga irlandzkiego — G. B. Shawa, uczonego francuskiego — P. Ciurie, pisarza norweskiego — H. Ibsena, poety hinduskiego — Kalidasa, malarza japońskiego — Toio Oda i pisarza rosyjskiego — F. Dostojewskiego.

W czasie konferencji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Warszawie omówiono i nakreślono wstępne plany obchodów poszczególnych rocznic. Plany te przewidują, iż w ciągu bieżącego roku odbędą się uroczyste akademie i konferencje naukowe, poświęcone wymienionym wyżej reprezentantom światowej kultury i nauki. Zorganizowanych zostanie również szereg wystaw, poświęconych ich twórczości. Nakładem instytucji wydawniczych ukaże się wiele monografii oraz liczne wznowienia i nowe przekłady utworów Heinego, Shawa, Ibsena i Dostojewskiego. Szereg teatrów wystawi sztuki Shawa i Ibsena, a w filharmoniach odbędą się mozartowskie koncerty symfoniczne i kameralne.

Uroczystości związane z rocznicami odbywać się będą w większym stopniu aniżeli dotychczas również w innych miastach Polski poza Warszawą. Towarzyszyć temu będzie szeroka akcja odczytowa, prowadzona szczególnie przez TWP.

W uroczystościach przewidywany jest udział przedstawicieli zagranicznych — uczonych, pisarzy, plastyków i muzyków.

Czy nasze uczelniane „kompetentne czynniki" nie pomyślą, bez czekania na „wytyczne" o zorganizowaniu jakiejś „skromnej" uroczystości, poświęconej twórczości i życiu B. Franklina i P. Curie. A może STN ma już to w planie?

## *Komunikat*

Rada Kół PTTK przy Politechnice Śląskiej zawiadamia, że w dniu 29. II. br. rozpoczął się dwumiesięczny kurs organizatorów wycieczek i przewodników. Wykłady odbywać się będą we środy o godz. 17-tej w gmachu Wydz. Górniczego w sali nr 470. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro Rady Kół, SDK, lokal ZMP, godz. 11—16.

**Rada Kół PTTK**

# Z notesu reportera

W sobotę 11. II. 1956 r. uczestnicy balu maskowego mogli mnie oglądać, gdy objuczony sprzętem reporterskim własnego pomysłu wchodziłem do SDK (wyczytałem wprawdzie w prasie, że są już w handlu miniaturowe urządzenia reporterskie, ale u nas na Politechnice nie ma na nie funduszów), ugięty z lekka pod ciężarem „kilogramów".

Jako, że z natury jestem niedowiarkiem (a z zabaw studenckich mam już przykre doświadczenia) jeszcze nie wierzyłem, że nie znajdę nic takiego co można by wytknąć w TP. Zobaczymy jak będzie grała orkiestra — cieszyłem się w duchu. „Niestety" i tu mi się nie udało.

Orkiestra mimo, że nie był to etatowy zespół SDK (zespół energetyków — przyp.

Red.) wywiązała się ze swego zadania zadowalająco. Zespół SDK mógłby z niej brać przykład jeśli chodzi o pracowitość. Wcale, wcale... Co by Wam tu jeszcze opowiedzieć? Może najlepiej będzie jeżeli posłużę się przy tym zdjęciami.

Przenieśmy się najpierw do bufetu. Tu przy stolikach tłumy masek. Jak się okazało, pomysłowość ludzka jest nieograniczona. Wystarczył nieraz kawałek zwykłej szmatki by przy odrobinie własnej pomysłowości i wyobraźni stworzyć w niej interesujący kostium. Mogliśmy więc widzieć najróżniejsze postacie, od historycznych począwszy, poprzez korsarzy i piratów, na postaciach alegorycznych i bikiniarzach skończywszy. Błysk lampy i oto mamy przed sobą pierwszy obrazek (zdjęcie 1). Widzimy na nim grupę Ku-Klux-Klanowców, którzy nabierają sił przed wyruszeniem do akcji na sali tanecznej.

Chodźmy za nimi. Panuje tu bardzo miły i beztroski nastrój, spowodowany być

może tym, że wszyscy występują incognito. Ruch, wrzawa, w powietrzu krzyżują się wesołe okrzyki. Na środku sali „towarzystwo" pozbierane z kilkunastu epok chwyciło się za ręce i kręci się wśród śmiechu w kółku. Obok jakiś konkwistador chwycił jedną z obecnych na sali murzynek na ramiona i usiłował się z nią wymknąć z tłoku (w jakim celu nie udało mi się dowiedzieć). Na szczęście naszą egzotyczną koleżankę obroniono przed brutalnością napastnika. Jednym słowem nastrój na „sto dwa". Z trudnością udało mi się znaleźć grupkę, która przynajmniej chwilę potrafiłaby ustać spokojnie i pozwoliłaby się utrwalić na taśmie filmowej. Oto ona (zdjęcie 2). Wykonując to zdjęcie, nie spostrzegłem zasadzki i oto znalazłem się otoczony przez grupę wirujących wokół mnie postaci wydających przy tym nieartykułowane dźwięki. Dopiero zapowiedź nowego konkursu uwolniła mnie z tej opresji.

Ale, ale dobrze, że mi się przypomniało — konkursy. Było ich kilka. Pozwolę sobie wymienić konkurs na najlepszą maskę kobiecą, najbardziej odrażającą maskę męską, konkursu śpiewu (z towarzyszeniem orkiestry) i konkurs walca.

W każdym z tych konkursów sędziami była (jak w „Zgaduj Zgadula") publiczność, a zwycięzcy otrzymywali nagrody w postaci bądź to przedmiotów własnego użytku, bądź też biletów do operetki.

Obiektyw mój uchwycił laureatki konkursu na najlepszą maskę (zdjęcie 3). Spójrzcie na tę maskę drugą od lewej. Pomysłowa — prawda? Obok niej widzimy A. MAŚKĘ „organizatora nr 1" tego balu, któremu jak również dyr. Ligęzie oraz RU ZSP składamy serdeczne podziękowania za naprawdę dobrą i sprawną organizację zabawy. Oby następne były także takie dobre.

Na nie już zgóry się zapraszam, a po powrocie nie omieszkam się z Wami drodzy Czytelnicy podzielić spostrzeżeniami. Do zobaczenia!

**Wasz M. SOWIŃSKI**

# Wielki konkurs z nagrodami

## Wczasy zagraniczne, radioodbiornik oraz pobyt nad morzem czekają na ciebie

Pod hasłem: „Piszemy sami nasze piosenki" Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich ogłasza konkurs na słowa do piosenki o tematyce studenckiej.

Warunki konkursu:

★ W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy studenci oraz absolwenci, którzy ukończyli studia po roku szkolnym 1953.

★ Utwór winien odzwierciedlać atmosferę studenckiego środowiska.

★ Utwory publikowane czy wykonywane publicznie uwzględniane przez jury nie będą.

★ Prace konkursowe zaopatrzone w godło wraz z kopertą zawierającą nazwisk i imię oraz adres autora należy przesyłać pod adresem: Rada Naczelna ZSP, Warszawa, ul. Dworkowa 3, Wydział Pracy Kulturalno - Masowej. Na kopercie należy zaznaczyć: konkurs na tekst do piosenki.

★ Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 marca 1956 r. (ważna data stempla pocztowego).

★ Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 1 kwietnia 1956 r., a wyniki zostaną ogłoszone w „Po prostu".

★ Dla uczestników konkursu Rada Naczelna ZSP przeznacza następujące nagrody

I nagroda — wczasy w jednym z krajów demokracji ludowej,

II nagroda — radioodbiornik marki „Mazur",

III nagroda — wczasy nad morzem, oraz 3 wyróżnienia.

Jury zastrzega sobie prawo zmiany porządku nagród.

★ W skład jury wejdą przedstawiciele ZNP, ZG ZMP oraz RN ZSP.

★ Rada Naczelna ZSP zastrzega sobie prawo zakupu prac nienagrodzonych.

# Odezwa

## Do wszystkich kobiet pracujących w Politechnice Śląskiej im. W. Pstrowskiego w Gliwicach

**W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, Zarząd Koła Ligi Kobiet przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach organizuje w dniu 9 marca 1956 roku o godzinie 14-tej w sali SDK uroczystą Akademię. Zarząd LK zwraca się do wszystkich pracujących kobiet w naszej Uczelni, do żon naszych pracowników o najliczniejszy udział w tej uroczystości. Swoją obecnością na uroczystej Akademii dajmy wyraz naszej solidarności w walce o dobro społeczne i pokój świata.**

**ZARZĄD KOŁA LIGI KOBIET**
**przy Politechnice Śląskiej**
**im. W. Pstrowskiego**
**w Gliwicach**

# SPORT

# RZUT O(szczep)KIEM NA SALĘ OBRAD AZS

Po długim okresie przygotowań, zebrań i narad w dniu 22 lutego br. odbyła się X Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Akademickiego Zrzeszenia Sportowego przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Przeniesiona w ostatniej chwili do nowej sali audytoryjnej Wydz Górniczego została zaszczycona obecnością około 130 delegatów sekcji sportowych Zarządów Wydziałowych AZS-u i zaproszonych gości.

**Z przyjemnością powitaliśmy przedstawiciela KU PZPR tow. J. Trzebińskiego, KU ZMP tow. Z. Cieślaka, przewodniczącego Rady Kultury Fizycznej mgr inż. St. Bistronia, Kierownika Studium W. P. mgr M. Lewickiego wraz z całym niemal składem personalnym Katedry.**

**Na próżno jednak szukaliśmy po sali obrad i za stołem prezydialnym przedstawicieli Rektoratu, Zrzeszenia Studentów Polskich, Zarządu Głównego AZS oraz Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej — a szkoda, bo nawet w słabej ogólnie dyskusji usłyszeliby wiele krytycznych uwag i słusznych żądań młodzieży.**

**Po 30 minutowym opóźnieniu rozpoczęto obrady, a pałeczkę dyrygencką złożono w ręce tow. H. Skirło, który włożył wiele wysiłku aby wydobyć czyste i pełne tony twórczej dyskusji, wnikliwej oceny pracy AZS-u i wniosków dla przyszłego Zarządu.**

**Referat Przew. AZS-u tow. A. Brzezińskiego był zbyt krótki aby poruszyć całość życia Zrzeszenia w okresie sprawozdawczym, wszelkich problemów i ich gruntownej analizy.**

**Niemniej mimo usterek referat nie przytłoczył swym ogromem zagadnień słuchających i trzeba obiektywnie przyznać, że posiadał przynajmniej w minimalnym stopniu dane ku temu aby w ożywionej dyskusji rozwinąć naszkicowane tematy do suchych faktów, tchnąć życie sekcji sportowych i semestrów.**

**Niestety dyskusja była bardzo słaba, monotonna, niejednokrotnie spełniająca jedynie warunek „zabrania głosu". A przecież na sali zasiadali delegaci kilkunastu sekcji, reprezentanci młodzieży wielotysięcznej Uczelni. — Niestety, nie widziało się tego entuzjazmu", zapału i energii, tego przywileju młodości i sportu jaki winien cechować AZS-iaków.**

**A przecież w sekcjach sportowych Akademickiego Zrzeszenia, na każdym semestrze i grupie studenckiej wre burzliwe życie, młodzież nurtuje tak wiele problemów, rodzą się codzienne sukcesy, a także porażki.**

**Działacze mają wiele trudności, wiele doświadczeń i planów, które nie zostały ujawnione i przedstawione w właściwym ujęciu.**

**Zbyt mało było słów krytyki pracy dotychczasowego Zarządu Koła, zbytnio zamykano się w problematyce na własnym „podwórku" nie zadano sobie trudu dowiedzenia się czegoś więcej o niektórych ważnych zagadnieniach jak np. dyscyplinarnego zwolnienia byłego członka Prezydium tow. Paździory lub pracy innych sekcji.**

**Ta obojętność wobec ogólnej działalności Zrzeszenia, ograniczenie czasem, a może nawet brak jakiegoś zaufania czy też poczucia „wspólnoty" — ciążyły nad całością obrad.**

**Znamienne były słowa pierwszego „żelaznego" dyskutanta - trenera sekcji l a. tow. Cz. Nosalika — „że niegdyś przed 5 laty AZS nie posiadał takiej opieki moralnej, materialnej i dzięki ofiarności członków Zrzeszenia i działaczy przeżywał okres swego wielkiego rozkwitu i prężności, które stały się podwalinami późniejszego rozwoju sportu na Uczelni". W dobie obecnej AZS-owi brak właśnie tych ofiarnych działaczy, trenerów i zawodników, którzyby umiłowali sport i poświęcili mu swój wolny czas, energię, dostrzegliby jego wartości wychowawcze, rozwojowe i przyjemnościowe.**

**W dyskusji poruszono poważny problem tzw. sportu masowego — sportu na codzień — dającego wytchnienie, wyżycie się i przyjemność setkom studentek i studentów naszej Uczelni. Zwrócono tu uwagę na duże zaniedbania Zarządu Koła na tym polu przez brak właściwej organizacji Zarządów Wydz. AZS, brak planów pracy, rozbudowy obiektów sportowych, bazy sprzętowej i pomocy fachowej. Wreszcie szereg dyskutantów zwróciło uwagę na fakt, że ten „codzienny sport" w kilkutysięcznym wydaniu — nie jest tylko sprawą AZS-u ale stał się problemem ogólnym Uczelni**

(podajemy do wiadomości ZSP, Studium W. F. i Radzie Kół PTTK — Redakcja).

**Niemniej młodzież sama musi wykazać więcej inicjatywy. Społecznym wkładem sił budować boiska przy domach akademickich, które zaspokoją jej potrzeby sportowe, szerszym nurtem włączać się do sportowych imprez masowych, nadać swej pracy na semestrach wyższe formy organizacji.**

**W powiązaniu z Zarządami Wydziałowymi, ZMP i Radami Wydziałowymi ZSP — tow. Trzebiński podkreślił w dyskusji, że władze Uczelni na pewno przyjdą z pomocą w tych pracach studentów, trudno jednak wymagać od Uczelni aby sama od siebie budowała obiekty w dobie kiedy każdy wydatek grosza społecznego jest wnikliwie analizowany.**

**Wreszcie udział w pracach młodzieży jest czynnikiem wychowawczym, a zarazem przyniesie znaczne oszczędności.**

**Tow Cieślak zwrócił w dyskusji uwagę między innymi na problem poszanowania własności społecznej Zrzeszenia, właściwe wykorzystanie materialnego zaplecza i czynnik wychowawczy zawodników. Podał szereg przykładów marnotrawstwa przez społeczność studencką zarówno dużych wkładów pieniężnych jak również dobrej woli władz Uczelni dbających o pełniejszy rozwój kulturalny i lepsze warunki bytowe studentów.**

**Stąd trudno nie spodziewać się pewnej rezerwy z jaką zmuszone są władze Uczelni zachować w niektórych przedsięwzięciach.**

**Po dyskusji przystąpiono do wyborów członków Zarządu Koła. Wiele kandydatur wysuniętych przez zebranie musiało być skreślonych ze względu na prośbę kandydata — tłumaczyli się przeciążeniem pracą zawodową, społeczną lub nauką. Sekcje nie wychowały w swych kolektywach działaczy gwarantujących prawidłową pracę Rad. Sekcji trudno się więc dziwić, że nie były w stanie wysuwać kandydatur do zaszczytnej pracy w Zarządzie Koła. Wyczuwało się lęk kandydatów przed wybraniem w skład Zarządu co pociągnie za sobą dodatkową daninę na rzecz społeczności studenckiej z pracy i czasu, a także odpowiedzialność przed Prezydium i wyborcami. Ostatecznie w głosowaniu tajnym, równym i bezpośrednim wybrano nowy Zarząd Koła oraz Komisję Rewizyjną.**

**W dniu 24. II. br. odbyło się pierwsze Plenum, które poświęcone było ukonstytuowaniu się Zarządu Koła. Na czele Prezydium stanął ponownie tow. A. Brzeziński, na którego ręce składamy życzenia owocnej pracy nowego Zarządu nad rozwojem Kultury Fizycznej i Sportu na naszej Uczelni posiadającej pod tym względem zaszczytne i długie tradycje.**

**Niechaj w oparciu o młode kadry, wnioski zebrania i nowe wartości jakimi został wzbogacony sport socjalistyczny, Akademickie Zrzeszenie Sportowe wywalczy sobie należyte mu miejsce na naszej Uczelni i w kraju.**

**REDAKCJA**

# Komunikat specjalny

**Komunikujemy, że nadchodzi okres odwilży — tym razem prawdziwej. — Przestrzegamy szczególnie koleżanki przed ślizgawicą.**

**Należy liczyć się z gwałtownym wzrostem temperatury w stosunkach wzajemnych między młodzieżą płci żeńskiej i męskiej (wiosna!)**

**Zaznacza się powszechna skłonność do wzlotów i opadów z możliwością lokalnych zaburzeń.**

**Uspakajamy jednak; kadry Politechniki są w pełnej gotowości do likwidacji ewentualnych zatorów.**

TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, KU ZSP, ZOZ ZZNP i Rektoratu Politechniki Śl.
Redaguje Kolegium
Adres Redakcji: Gliwice, M. Strzody 30 (SDK) pok. 217, tel. 28-63.
Druk. RSW „Prasa" Stalinogród.
Zam. 1225 R-7-1062

# FRASZKI

SPECJALISTA

Jest wybitnym specjalistą,
Bo uznaje tylko — czystą.

◆

MOCNA GŁOWA

Ma zawsze mocną głowę,
Reflektuje tylko na drugą połowę.

◆

TALENT

Tkwi w nim od urodzenia wielki talent,
Gdzie się zjawi sieje zamęt.

◆

AUTORYTET

Uważa, że jego autorytet jest wysoki,
Myśli, że przerósł wszystkich o dwie
epoki.
Jasta

◆

AKTYWISTA

Od rana do nocy, ciągle na zebraniu,
sypał gładkie zdania o...
wychowywaniu.

◆

EGZAMINY

Kiedyż, ach kiedyż taki dzień nadejdzie,
Że się sławetna komisja nie zejdzie?
Misow

# Najwyższy czas!

Sprawa digestoriów na Wydziale Chemicznym nie jest nowym problemem. Mówiono o nich już pięć lat temu i mówią obecnie. Wytwarza się paradoksalna sytuacja. Z jednej strony dążymy do rozwoju sportu, tężyzny fizycznej wśród studentów, a z drugiej strony nie potrafimy zatroszczyć się o to, aby nasi studenci Wydziału Chemicznego mieli zapewnione znośne warunki pracy. — Najwyższy czas wykreślić tę sprawę spośród niezałatwionych. Tyle od Redakcji pod adresem Administracji Politechniki.

Zamieszczamy przy tej okazji wyjątek z listu, jednego z naszych korespondentów.

*Jest bliżej nieokreślona pora dnia. Światło poprzez grubą gęstą warstwę pyłów, dymów i par z trudem przesącza się od okien i od zawieszonych u sufitu lamp.*

*Wyciągniętą dłonią (ginącą z oczu jej właścicielowi) ten i ów wykonuje czynności pogłębiające jeszcze bardziej mrok na sali. Rząd... palników bunsenowskich płonie niedołężnie; zachłystując się raz po raz — widocznie z braku oddechu.*

*Zdawać by się mogło, że znajdujemy się w jakiejś pracowni sprzed 200 lat. Nie, proszę państwa, to nie jest pracownia alchemika z średniowiecza, a Zakład Analizy Technicznej Politechniki Śląskiej, w którym studenci i pracownicy trują się (tak jest trują się! przyp. Red.) pełni poświęcenia dla Wiedzy, a kompetentne czynniki nie starają się o zamontowanie wentylatora, który od czerwca 1955 r. czeka na uruchomienie (!! Red.) i zwlekają z naprawą wyciągu.*

*A. C.*
*korespondent*

# Podziękowanie

**ZK AZS Gliwice za pośrednictwem naszego pisma składa podziękowanie ustępującemu paruletniemu członkowi Prezydium kol. inż. Jerzemu Kubicy za poświęcenie, trud, duży wkład pracy w rozwój sportu studenckiego na naszej Uczelni, życzy mu licznych sukcesów w dalszej pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym.**

# Coś dla miłośników *turystyki*

Rada Kół PTTK przy naszej uczelni powstała w wyniku inicjatywy istniejących tu kilku kół PTTK, AZS-u, przy poparciu ZSP i ZOZ ZNP. Zgodnie z wynikami narady roboczej zorganizowanej jesienią ubiegłego roku we Wrocławiu, a poświęconej sprawie rozwoju turystyki na wyższych uczelniach, komórka PTTK-owska tego rodzaju powinna koordynować i organizować życie turystyczne zarówno pracowników, jak i studentów na swoim terenie. Inicjatywa stworzenia Rady spotkała się ze szczególnie przychylnym przyjęciem przez Rektora prof. knt. Zb. Jasickiego, który zapewnił poparcie finansowe z odpowiednich funduszów Politechniki oraz pomoc w sprawach administracyjnych.

Prawdą jest, że pomimo prowadzenia działalności od 1 stycznia br. sława Rady nie rozniosła się jeszcze zbyt daleko. Aby to rozchodzenie się tejże przyśpieszyć korzystamy właśnie z gościnnych szpalt Trybuny Politechniki. Żywimy zresztą cichą nadzieję, że stałą współpracą z tym pismem zapewnimy mu równocześnie dużą ilość czytelników. Rada Kół po dwóch miesiącach działalności (nie bez dużej zasługi wstępujących w jej szeregi poszczególnych Kół wydziałowych i Koła przy ZOZ, liczy sobie ok. 700 członków, a w planie na rok bież. przewiduje się zwiększenie ich liczby do 1000. W ciągu tych 2 miesięcy Rada Kół przy finansowym poparciu ZSP zorganizowała szereg wycieczek i kilkudniowych pobytów łącznie dla kilkuset studentów wydziałów Bud. Przem., Górniczego, Chemicznego, Mechanicznego. Wraz z Sekcją Turystyczną przy Komisji Sportowej ZOZ przeprowadzono wycieczkę do Warszawy dla pracowników fizycznych. Zorganizowano kilka wyjazdów niedzielnych autobusami w góry. Największym jednakże osiągnięciem jest — naszym zdaniem — zainicjowanie w dniu 29. II. kursów dla przewodników i organizatorów wycieczek, na które zgłosiło się już 30 uczestników. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Biuro Rady Kół codziennie od godz. 11—16 w lokalu ZMP w SDK. Po ukończeniu kursu Rada Kół zyska silny, wysoko kwalifikowany aktyw przewodników, dzięki któremu będzie możliwe rozwinięcie na szeroką skalę działalności programowej niezależnie od możliwości obsadzenia naszych wycieczek przez przewodników z zewnątrz. Szczególnie dużą wagę Rada Kół przywiązuje do połączenia wycieczek naukowych organizowanych przez poszczególne Katedry oraz STN-y z wycieczkami krajoznawczymi. Zważywszy, że zwiedzanie zakładów przemysłowych rzadko tylko trwa cały dzień, sądzimy, że nadanie wycieczce treści krajoznawczej pogłębi ogólną wiedzę studenta i przyczyni się — dzięki swoim humanistycznym walorom — do uzupełnienia jednokierunkowych z natury rzeczy studiów technicznych. Na tę wartość turystyki zwrócił uwagę również Rektorat. Chodziłoby tylko o to, by Katedry organizujące wycieczki porozumiewały się z Radą Kół na parę dni przed planowaną wycieczką, najlepiej przez delegowanego do rozmów w tej sprawie studenta z grupy wycieczkowej.

Rada Kół PTTK istnieje już, działa i stawia sobie ambitne zadania stworzenia z naszej uczelni silnego ośrodka ruchu turystycznego, nauczenia turystyki tych wszystkich pracowników i studentów, którzy jej dotąd nie znają. Oprócz stosowania metod poglądowych (wycieczki!) będziemy nasze cele propagandowe realizować także innymi drogami: przy pomocy filmów, odczytów i — eksploatacji miejsca w Trybunie Politechniki.

**Mgr inż. Iwo POLLO**

# Uwaga „zmotoryzowani"

**Otwierając w naszym czasopiśmie dział ciekawostek motoryzacyjnych będziemy się starali informować czytelników o najnowszych osiągnięciach w budowie wszelkiego rodzaju pojazdów drogowych ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej nas interesującej dziedziny: skuterów, motocykli i lekkich samochodów osobowych.**

**W najbliższych numerach opowiemy o naszej „Syrenie" i o unowocześnionej „Warszawie".**

**Obecnie ograniczymy się tylko do podania dwóch komunikatów:**

**■ „Zmotoryzowani" pracownicy Politechniki mogą korzystać z porad w sprawach swoich pojazdów w Zakładzie Silników Spalinowych przy Katedrze Silników Spalinowych w Gliwicach ul. Towarowa 1-3, tel. 29-90.**

**■ Zakład Silników Spalinowych przy Katedrze Silników Spalinowych zamierza urządzić dla pracowników Politechniki kurs teoretyczny i praktyczny dla uzyskania pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych III kat. (amatorskie).**

**Celem zorientowania się w ilości uczestników tego kursu, prosimy o nadsyłanie swoich zgłoszeń do Redakcji.**

**W jednym z najbliższych numerów powiadomimy o szczegółach organizacyjnych.**

**REDAKCJA**

# Przygotowują się do egzaminu

**OPTYMISTA**

**PESYMISTA**

**CHOLERYK**

**LIRYK**

**SENTYMENTALNY**

**„APLIKANT"**

*Rys.: z „Etudiants du Monde"*